



VINDICAT
Odzyskujemy z mocy prawa

Warszawa, 6.03.2018

American dream upadłości w Polsce – plany nowelizacji prawa upadłościowego w 2018 roku

Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad nowym kształtem prawa upadłościowego, które ma w pewnej mierze chronić prywatny majątek małych przedsiębiorców prowadzących swój biznes w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej. Zmiany wzorowane są na zachodnich rozwiązaniach. Czy planowane ewolucje nie będą furtką dla nieuczciwych przedsiębiorców i czy ministerstwo jest w stanie oszacować skalę problemu? Sprawę komentuje Mateusz Jakóbiak, członek zarządu firmy Vindicat, lidera rynku windykacji online.

Minister Sprawiedliwości chce dostosować działania upadłościowe do wielkości przedsiębiorstwa. Chodzi o ochronę obywatela i jego stabilności życiowej, bowiem upadek małej lub średniej firmy prowadzonej w oparciu o jednoosobową działalność gospodarczą to bardzo często także upadek życiowy przedsiębiorcy i jego rodziny. – *Sam pomysł jest dobry, ponieważ do tej pory upadłość była dostępna wyłącznie dla dużych spółek i mikroskopijnej grupy konsumentów. Planowana nowelizacja ma szansę zwiększyć ilość kontrolowanych upadłości z kilku tysięcy do nawet 100 tysięcy, tak, jak jest w porównywalnej pod względem ludności Kanadzie. Dobrze wprowadzone zmiany w przepisach dałyby możliwość odbudowania się małym przedsiębiorcom po upadłości, a także umożliwiłyby częściowe odzyskanie należności przez wierzycieli. Mali przedsiębiorcy po utracie płynności finansowej najczęściej oficjalnie wykreślają swoją działalność gospodarczą, ale tylko po to, by dalej prowadzić ją pod firmą znajomego czy członka rodziny. Dług takiego przedsiębiorcy może więc rosnąć, a on do końca życia może nie mieć szansy podnieść się finansowo. Tym samym jego wierzyciele też mogą nigdy nie odzyskać swoich środków* – dodaje ekspert.

Założenia ustawy

W znacznie lepszej sytuacji życiowej niż dotychczas w obliczu upadłości, a de facto bankructwa, bo z takim przypadkiem mamy do czynienia prowadząc działalność jako osoba fizyczna, znajdą się przedsiębiorcy, ponieważ ich prywatny majątek będzie częściowo chroniony. Według doniesień jednym z pomysłów jest to, aby w przypadku licytacji mieszkania część uzyskanej kwoty wracała do licytowanego dłużnika z przeznaczeniem na dwuletni wynajem mieszkania w danej miejscowości. – *Takie rozwiązanie dotychczas było dostępne dla konsumentów – nowa ustawa ma przybliżyć statut upadłości konsumenckiej do upadłości przedsiębiorcy prowadzącego małą firmę* – mówi Jakóbiak. Polski ustawodawca wzorował się na zachodnich rozwiązaniach, stosowanych między innymi w Stanach Zjednoczonych, gdzie upadłość niewielkiej działalności gospodarczej traktowana jest raczej jako wypadek na drodze do udanego biznesu, a nie przekreślenie wszelkich szans na powodzenie. Zmieni się także sposób układania planu spłat – tu znaczenie będzie miał powód upadłości. Jeśli w toku badania sprawy okaże się, że niepowodzenie finansowe wyniknęło z wyraźnej winy przedsiębiorcy to jego plan spłaty może trwać aż 84 miesiące. W przypadkach niezawinionych będzie

to maksymalnie 36 miesięcy, a pozostałe niespłacone należności zostaną umorzone. – *To wszystko brzmi bardzo obiecująco – dobrze, że ustawodawca chce zadbać o bezpieczeństwo bytowe małych przedsiębiorców i ich rodzin, bo takie osoby w zasadzie nie różnią się od konsumentów, którzy nie prowadzą swojej działalności. Jednak, jako osoba od lat obserwująca zawodowo sektor MŚP uważam, że zmiany powinny rozpocząć się od zbadania powodów problemu z płynnością finansową, a ewolucje w prawie powinny iść w parze z szeroko zakrojoną kampanią edukacyjną pod hasłem odpowiedzialnego prowadzenia firmy i przeciwdziałania upadłości – mówi Mateusz Jakóbiak.*

Plan ministerstwa nie jest doskonały

Ministerstwo Sprawiedliwości szacuje, że aż 2 miliony Polaków nie może uporać się z przeterminowanymi długami, których wartość wynosi w sumie ponad 50 mld zł. – *Podstawową misją rządzących powinna być edukacja finansowa i prawna początkujących przedsiębiorców. Mam na myśli podstawową wiedzę na temat zawierania umów, obliczania opłacalności działalności, czy zachowania płynności finansowej. Bez takiego programu, którego prowadzenia mogłoby się podjąć Ministerstwo Sprawiedliwości i np. Ministerstwo Finansów, wdrażane zmiany w przepisach nie odniosą tak pozytywnych rezultatów. Nie można skupiać się wyłącznie na rezultacie, nie próbując naprawiać przyczyny problemu, jakim zdecydowanie jest brak wiedzy. Cierpią na tym niestety wszyscy, zarówno dłużnicy i ich otoczenie, jak również wierzyciele oraz oczywiście Skarb Państwa – zauważa Mateusz Jakóbiak.*

Dlaczego firmy upadają

Według badań przeprowadzonych przez Euler Hermes dotyczących spółek w 2017 roku 900 firm ogłosiło niewypłacalność.ⁱ Wyniki pokazują, że powodem takiego stanu rzeczy są przede wszystkim dobrze znane polskiemu przedsiębiorcy, tzw. zatory płatnicze. – *Brak płynności finansowej jest szczególnie ważny w przypadku małych przedsiębiorstw. Często jedna większa niezapłacona faktura powoduje, że firma staje się niewypłacalna i nie ma środków na bieżącą działalność – tłumaczy Jakóbiak. Potwierdzają to wyniki raportu, który firma Vindicat przygotowała w oparciu o dane o wykorzystaniu ich narzędzia do samodzielnej windykacji online, dedykowanego właśnie sektorowi MŚP. Badanie pokazuje bowiem, że aż 79% roszczeń wynika z niezapłaconych fakturⁱⁱ. – Do tego dochodzi jeszcze brak doświadczenia w polubownym, ale jednocześnie skutecznym odzyskiwaniu należności i w ten sposób zator płatniczy rośnie do rozmiarów realnego zagrożenia dla stabilności finansowej firmy – komentuje Mateusz Jakóbiak.*

Jakie mogą być konsekwencje zmian?

Czy nowy kształt prawa upadłościowego zmieni coś także w branży windykacyjnej? – *Zmiana może być zaskakująca, bo być może przedsiębiorcy, w obawie przed tym, że ich dłużnicy nie odczują aż tak mocno konsekwencji swojej nieroztropności, zaczną wcześniej reagować na problemy z płynnością finansową. Taki scenariusz może pozytywnie odbić się na polskiej gospodarce, bo większa płynność finansowa firm to także jej zwiększona stabilność. Warto przypomnieć, że najlepszy model funkcjonowania gospodarki oparty jest właśnie o sektor MŚP. Należy podkreślić także, że przedsiębiorcy, którzy mają problemy z płynnością finansową często ratowali się kredytami obrotowymi czy faktoringiem, niestety płacąc za to spore odsetki i tym samym obniżając rentowność swojego biznesu. Dlatego jeżeli przedsiębiorcy zachowają się zgodnie z przewidywaniem to może*

okazać się, że cała gospodarka tylko zyska. Dlatego właśnie tak ważna jest edukacja w tym temacie – mówi Mateusz Jakóbiak z Vindicat.

Lepiej zapobiegać niż ratować

Trafiony pomysł na biznes powinien iść w parze z podstawową wiedzą o funkcjonowaniu firmy. – *Analizując problemy firm, które zgłaszają się do nas po pomoc w odzyskaniu należności niejednokrotnie widzę, że kłopotów z płatnością można byłoby uniknąć, gdyby nie szereg popełnionych przez przedsiębiorców błędów* – mówi Jakóbiak, który jest ekspertem zarówno w zakresie prawa, jak i finansów. – *Podstawą dobrego interesu między dwoma przedsiębiorcami zawsze będzie rzetelnie sporządzona umowa handlowa. Bez względu na zaufanie i osobiste sympatie, każde działanie biznesowe powinno być potwierdzone dokumentem o mocy prawnej – wtedy ewentualne nieporozumienia są weryfikowane od razu i nie są przyczyną pogorszenia stosunków między firmami* – kontynuuje ekspert. Relacje między kontrahentami to jedno, ale drugą podstawę kłopotów finansowych firmy stanowi zwykle zbyt mała świadomość swoich praw i sposobów ich egzekwowania po stronie przedsiębiorców. – *Wiedza na temat sposobów tzw. miękkiej windykacji daje podstawę do zachowania płynności finansowej w przypadku kontrahentów, którzy zalegają z płatnościami. Jeżeli przedsiębiorca nie ma czasu na wnikanie w tajniki postępowania windykacyjnego, może wesprzeć się dostępnymi narzędziami online wspierającymi jego biznes* – mówi Mateusz Jakóbiak.

Sprawna windykacja zapobiega upadłości

Windykacja to słowo, które u przedsiębiorców wciąż budzi negatywne emocje. – *Przedsiębiorcy często zapominają, że dbanie o relacje i egzekwowanie swoich należności nie musi być sprzeczne ze sobą. Przede wszystkim może uchronić dany podmiot od niewypłacalności* – zauważa Jakóbiak. Dziś przedsiębiorca może korzystać z narzędzi online, które w prosty sposób wspomagają go w całym procesie windykacji, co ważne – nie psując przy tym relacji z kontrahentem. – *Biznes często oparty jest o relacje, jednak musimy sobie uświadomić, że osoba, która je psuje jest po stronie, która nie płaci terminowo swoich zobowiązań. To kwestia edukacji i świadomości biznesowej, które powinniśmy mieć wpojone od dziecka* – mówi Jakóbiak.

ⁱ http://www.eulerhermes.pl/euler-hermes-w-polsce/centrum-prasowe/wiadomosci/Pages/180124_w-2017-roku-og%C5%82oszone-niewyp%C5%82acalno%C5%9B%C4%87-900-firm-w-Polsce.aspx

ⁱⁱ https://vindicat.pl/media/filer_public/ad/b5/adb5d43a-9c3a-4d36-8e04-1eb427b2b0d9/vindicat-pl-raport-samodzielna-windykacja-online.pdf

Vindicat Sp. o.o. to spółka, która powstała w 2014 r., jako firma specjalizująca się w windykacji należności. Vindicat świadczy usługi wsparcia dla biznesu na terenie całego kraju. W ofercie firmy znajduje się nowoczesna platforma Vindicat.pl, która jest jedynym na rynku kompleksowym rozwiązaniem automatyzującym procesy związane z samodzielną windykacją dla segmentu MSP. Za pomocą Vindicat.pl przedsiębiorca podejmuje działania, korzystając z kroków, które podpowiada mu system: może wygenerować pisma wzywające do zapłaty lub skorzystać z modułu do negocjacji online czy wystawić ofertę na internetową giełdę długów. Jeśli te sposoby zawiodą, może skorzystać z gotowego pozwu do sądu i e-sądu oraz wniosków koniecznych przy egzekucji komorniczej. Co istotne to wierzyciel ma wybór i to on decyduje, który sposób wybrać, aby wyegzekwować należność i zachować jak najlepsze relacje z dłużnikiem. Firma działa w oparciu o obowiązujące przepisy, najlepsze praktyki, doświadczenie oraz szerokie kompetencje. Spółka wspiera klientów na każdym etapie procesu windykacji, włączając postępowanie polubowne, sądowe i egzekucyjne. Przedsiębiorcy korzystający z tego rozwiązania chwalą system, ponieważ jest to nowatorski model prowadzenia windykacji, polegający na działaniach związanych z motywowaniem dłużnika do polubownej spłaty należności.